Ner 89.

KURYER LITEWSKI

w Wilnie w Piątek dnia 31 Lipca v. s. 1825 roku.

Wiadomości Krajowe.

Ostatnia data gazet sanktpetersburskich jest dnia 22 lipca.

— Gazeta Senacka ogłosiła ukazy okolne następujące:

D. 22 czerwca r. t. z Powszechnego Zebrania Departamentow Sanktpetersburskich, względem oznaczenia w Małorossyi wartości monet, wspominanych w Statucie Litewskim.

D. 30 czerwca r. t. z Igo Departamentu, o środkach uzyskiwania za szynkowną przedaż wódki w sklepach winnych.

— Kupcy, *Drugiczewicz* i *Kujumżoglu*, mianowani są radcami handlowymi, w nagrodę gorliwości, z jaką się oni przykładali do wytępienia zarazy morowey w Izmajłowie.

— Niektórzy z kupców petersburskich uczynili przełożenie względem nieprzyzwoitości, jakie wynikały ze zwyczaju, będącego na tamożniach, w stęplowaniu sukna, półsukienka i kobierców zagranicznych, w jednym końcu sztuki; Departament handlu zewnętrznego zalecił odtąd towary te z obu końców stęplować.

— Jedno z naszych pism peryodycznych, *Pamiętniki Oyczyste*, (Отечественныя Записки) ogłosiło dwie tabelle, nader ciekawe, obeymujące szczegóły względem dobywania kopalni złota i srebra w latach 1818 do 1824 włącznie. Ogóły tablic tych są następujące: w latach 1818 do 1823, kopalnie korone wydały 103 pudy, 25 funtow, $12\frac{65}{100}$ zołotnikow złota czystego, i około $8\frac{1}{2}$ pudow srebra czystego, a kopalnie prywatne 259 p. 24 f. $77\frac{17}{100}$ zoł. złota czystego, i 20 p., 20 f. $90\frac{54}{100}$ zoł. srebra czystego. W drugiey połowie 1824, kopalnie skarbowe wydały 24 p., 9 f., $72\frac{85}{100}$ zołotnikow złota czystego i 2 p., 6 f., $47\frac{17}{100}$ zołotnikow srebra czystego; a prywatne kopalnie 76 p., 27 f., $17\frac{87}{100}$ zołotn. złota czystego, i 6 p., 4 f., $77\frac{61}{100}$ zoł. srebra czystego.

Królestwo Polskie.

Warszawa dnia 4 sierpnia.

(z *Monitora Warszawskiego*):

Młody *Krogulski* jeszcze jeden da koncert w sobotę przy połączeniu widowiska scenicznego.

—Wczora, pierwszy raz tego roku artyści teatru narodowego dali widowisko w amfiteatrze na wyspie w Łazienkach. Przedstawiono skróconą *Lodoiskę*. Drobny deszczyk przestraszył trochę widzów z początku; lecz potém naypięknieysza pogoda sprzyjała. Wkrótce ma bydź na tymże teatrze dana *Dziewica Orleańska*, z zupełnym obrzędem koronacyynym.

—Aktorowie *Krakowscy*, wyjechawszy na wiosnę do Kielc, doznali tam łaskawego przyjęcia. Około ś. Jana bawili publiczność lubelską; jednak nie naypomyślniey się im powodziło. W zeszłym tygodniu przybyli do Radomia; zaczęli od wystawienia *Edypa*, który się bardzo podobał; teraz jadą do Płocka, gdzie przez kilka tygodni mają zamiar pozostać. Inne towarzystwo aktorów, już od dwóch lat prawie ciągle, utrzymuje się w *Zamościu*.

—Zaczęto już roboty około obwarowania lewego brzegu Wisły pod Warszawą, począwszy od magazynu murowanego na Solcu, aż do mostu. Podług planu zatwierdzonego przez N. PANA, cały brzeg wyłożony będzie ciosowym kamieniem. Wykopano rów tuż przy Wiśle: wał chroni robotników od rzeki, które wody są teraz blisko o pięć łokci wyższe od poziomu robót; śruba archimedesa pompuje ciągle wodę z rowu do Wisły; cztery kafary biją pale, na których blisko o łokieć pod nayniższym stanem wody mur założony będzie; kafary mają tak łatwy mechanizm, że przy jednym pracuje tylko sześciu więźniów; koła tych kafarów lane w fabryce *Evansa*; baby ważą 18 cetnarów, pale jednak idą tak głęboko, że tylko jeden przez dzień wbity bydź może. Liczba kafarów będzie do stu pomnożona. Na lądzie wystawiono młyn, w którym ogromne koła walcowe z żelaza, mielą tras, który do murowania w wodzie użyty będzie. Wisłą już na ten cel przybyło mnóztwo kamieni ciosowych. Roboty są pod kierunkiem W. *Urbańskiego*, inżyniera i professora uniw. war., który pierwszy plan podał.

—W przeszłym tygodniu ledwie że Warszawa nie miała widoku boxowania. Dway anglicy, idący koło Franciszkanów, pokłócili się z rzeźnikiem o pieska. Anglików nie rozumiał nikt z przytomnych; anglicy nawzajem nie umieli ani słówka po polsku. Rzeźnik, który odbierając swego pieska tak mocno był potrącony, że upadł, szedł z pogróżkami za cudzoziemcem. Ten, widząc nacierającego nieprzyjaciela, zdeymuje z siebie frak i kamizelkę, kładzie je na środku ulicy, sam zaś posuwając się ku rzeźnikowi w dziwney postawie, macha pięściami na wszystkie strony w tył, naprzód, nad głową i t. p.. Było to wyzwanie na kułaki, z którego wszyscy i rzeźnik, mocno śmiać się poczęli. Wtenczas towarzysz boxera, widząc że się tu na tém nie znają, szepnął mu kilka słów do ucha; ten się też ubrał, nagadał jeszcze coś rzeźnikowi i obecnym, i odszedł.

—*Fedra*, trajedya, tłumaczenia *Kopestyńskiego*, grana na teatrze warszawskim, wyszła świeżo z druku we Lwowie.

Wyszło z drukarni szkolney dzieło pod tytułem: *Wykład Fizyki, do użytku szkół wojewódzkich zastosowańey*, przez Jana Kantego *Krzyżanowskiego*, byłego professora Fizyki w szkole wojewódzkiey, a teraz Członka Towarzystwa do ksiąg elementarnych.

Tiet Riecken, mieszkaniec Hamburga, handlujący pjawkami do Anglii, ogłasza, iż główny skład swego towaru założył w sadzawkach we wsi *Żuchowice*, w obwodzie Piotrkowskim, i przyrzeka po 2 zł. gr. 15 płacić za tysiąc sztuk tych źwierząték.

W Warszawie kosztuje teraz jedna pjawka w naytańszych aptekach $7\frac{1}{2}$ gr., a zatém 1,000 kosztowałby 250 zł., to jest sto razy więcey niż Hamburczyk ofiaruje.

D. 28 z. m., rozstał się z tym światem ś. p. Tadeusz *Wernik*, przeżywszy tylko lat dwadzieścia i kilka. Oprócz rzadkich przymiotów serca, znanym był, jako nauczyciel agronomii i wynalazca kilku machin użytecznych rolnictwu.

ANGLIA.

Londyn dnia 15 lipca.

(z *Monitora Warszawskiego.*)

Dzienniki angielskie dają z dzieła P. *Malhison* ciekawe szczegóły o dworze Króla wysp Sandwich. Zdaje się, że nie wiedzano w Anglii, iż Monarcha tych wysp miał cztery żony i bardzo lubił wódkę jadłowcową, gdy w roku przeszłym umarł na niestrawność po zjedzeniu kiełbas.

„Skoro tylko wylądowałem, mówi autor tego dzieła, prosiłem konsula, aby mię władcy przedstawił. Pojechaliśmy razem, lecz jakże się zdziwiłem, zobaczywszy władcę, leżącego na sofie w stanie naywiększego opicia; nadaremnie żona usiłowała go otrzeźwić swojemi pieszczotami. Oddaliłem się zwiedziwszy pokoje Jego Wysokości. „

„Nazaiutrz Król nieco sobie wypoczął po wczorayszey hulance, wziął mię za rękę, a wynurzając swoję radość z widzenia anglika, zapewnił mię, że ta wyspa należy do Króla W. Brytanii, któremu przedaną była za czasów Vancouvera, przez jego oyca Old-Tama Hamohali. Szczerze potém ofiarował mi swoje usługi; zapewnił mię, że tak jest pjany, iż nie może ze mną dłużey rozmawiać, lecz spodziewa się że późniey trzeźwieyszym będzie, i polecił żonie, aby nas przyjęła. Potém nas z konsulem zaprowadzono do innych apartamentów, gdzie trzecia dama, którey jeszcze nie widziałem, siedziała przy stole, zginającym się pod ciężarem win i likworów.“

„Wprowadzono nas do czwartey władczyny, gdzie się też same libacye ponowiły. Ta nie była tak trzeźwą, jak drugie, a utrzymując, że takie ma prawo, jak mąż oddawać się swojéy ulubioney skłonności, wpadła wkrótce w naypodleyszy stan pjaństwa.“

— *Dnia* 19 —

(*z teyże gazety*)

Mówią o kompanii z kapitałem 200,000 f. s. dla utrzymania telegraficznego związku między Liverpool i innemi miastami handlowemi.

Wprowadzono do Londynu ciekawość wcale szczególnieyszego rodzaju: jest to szkielet ożywiony: człowiek, około 40 lat, który ma tylko skórę i kości, wylądował w Brighton i przybędzie do Londynu. Ten trup chodzący bierze na dzień tylko dwie uncye pożywienia; należy do pewnego pułkownika, który go wystawi na widok publiczny.

Jedyna córka Lorda *Say* będzie wkrótce zaślubiona Hrabiemu *Gersdorff*. Ponieważ godność parów przechodzi w téy rodzinie i po kądzieli, co się zdarza w niewielu naszych szlacheckich rodzinach, więc wkrótce może się zdarzy, że syn tego saskiego szlachcica, jako Par Anglii, zasiądzie w wyższey Izbie.

Towarzystwo uczonych w Edymburgu ma wydać dykcyonarz języka gaëlickiego, którym jeszcze mówią górale szkoccy.

Walter-Scott przybywszy do Dublina, przyjął deputacyą Akademii Królewskiey Irlandzkiéy, zapraszającą go na obiad, który ta akademia dadź mu chciała. Pan Walter-Scott, przyznając jak pochlebném jest to zaproszenie, nie przyjął go, nie chcąc odbierać dowodów publicznego szacunku w czasie tak krótkiego pobytu. Ma zobaczyć grób sławnego Swifta w katedralnym kościele ś̄go Patrycyusza.

Szpada sławnego *Wallace* zabrana została z zamku Dumbarton i przewieziona do wieży londyńskiey. Strata téy szacowney broni bardzo zmartwiła Szkotów, którzy jeszcze szanują swego bohatera.

(z *Korrespondenta Warszawskiego*).

Do *Cincinatti* przybyło o mil 17 dwónastu szwaycarów, umyślnie po to, aby *Lafayetta* widzieli: odwiedzili go i darowali mu 12 butelek wina.

Dnia 16 t. m. odbyły się w Dublinie 1sze posiedzenia nowego związku katolickiego, mającego już 96 członków.

W Bryśtol wynaleziono trzy-kołowy wóz który ręką poruszany na godzinę 8 mil przebywa.

Londyn dnia 22 lipca.

(*z Gazety Börsen Halle*).

Dnia 19 Król Jmć odprawił tayną radę w *Windsor*, i obchodzono rocznicę Koronacyi N. Pana.

Joński goniec *Contini* przybył wczora z depeszami do ministeryum osad od Fryderyka *Adam*.

Zawczora zawiązało się towarzystwo do stawiania po całym kraju, w portach i na wodach kaplic kościoła panującego.

Upał tu jest nieznośny: dnia 19 o godzinie 1 ciepłomierz F. stał na 86½, o godzinie 4. 85° (w *Paryżu* d. 16 podług ciepłomierza *Chevalier*, 24,$^{\circ}_{10}$ R. 87° F. późniey wyżey nad 28°) dnia 15 w Hull 91° w cieniu.

Donoszą z *Gibraltaru* pod d. 24 czerwca, między wielą innemi wiadomościami o ciągłych zdobyczach, zabieranych przez kolumbiyczyków: „Zawczora przytrzymany został okręt hiszpański Mistico, ładowany pszenicą, za naszą skałą, przez kaprów kolumbiyskich, ale znowu, zapewnie za okupieniem, wypuszczony. Jednakże jak tylko postrzegli kolumbiyczykowie płynące ku brzegowi czółno celne, dopędzili drugi raz statek i spalili.

Na wyspie Orleańskiey pod *Quebekiem* nowy wielki okręt do przewozu drzewa, nazwany Baron *Renfrew* (z *Renfrew*, zkąd rodem jest budowniczy) miał bydź spuszczony na wodę, mający stop 301 długości, 50 szerokości, 35 głębokości, 5000 beczek podeymujący (1400 więcey iak *Kolumbus*), przedziwnie zsuwał się aż do powierzchni wody, gdzie gdy przez ogromny swóy ciężar całą tłustość strawił, zajął się płomieniem i stanął.

W *Halifax* w Nowey Szkocyi utworzyło się towarzystwo do prowadzenia bezpośredniego handlu w Indyach, na mocy danego na to pozwolenia od Parlamentu.

Do *Portsmouth* przybył okręt *Fly* z *Rio*, wiozący 4½ milionów f. s. i wielką partyą kosztownych kamieni.

Podwyższenie cła od wprowadzania indygo do Francyi sprawiło tu wielkie wrażenie.

Podług wiadomości z Niemiec, można wnosić, że rząd austryacki szczerze myśli o zmnieyszeniu procentów od swoich długów krajowych, za przykładem Anglii i Francyi.

(*z Korrespondenta Hamburskiego*).

Nakoniec zdaje się, że rząd przyjął skargę, zaniesioną przeciw Wielkorządcy przylądku *Dobrey* nadziei, Lordowi Karolowi *Sommerset*. Na okręcie *Owen Glendowen* zaszło do niego wezwanie, aby się udał do Europy, z przyczyny zaszłych skarg na niego. Gubernator wyspy francuzkiey, Sir *Lawry Cole* mianowany został czasowym wielkorządcą Przylądku.

Pan *Canning*, dzięki Bogu, nie jest w niebezpieczeństwie i poczyna przychodzić do zdrowia. Za kilka dni pojedzie do majątku Hrabiego *Liverpool*.

Przez cały przeszły tydzień upał przy mocnym wschodnim wietrze coraz się powiększał; na gościńcach wiele koni padło; rozmaite zboża, a szczególniey owsy wiele ucierpiały.

Podług ogłoszonego wyroku d. 28 maja w *Korfu*, na wyspach Jońskich mają bydź wkrótce powoli skasowane wszystkie prawa feudalne i wszelki przymus feudalny.

Cesarz Brezyliyski potwierdził plan zrobienia żeglowną rzekę *Doce* przez prowincyą Esprito Santo płynącą daleko w głąb kraju: co dla komuniakacyi jey z miastami nadmorskiemi barbdzo pożyteczną rzeczą będzie. Północne prowincye, z przyczyny panującey tam suszy, w maju i na początku czerwca wiele ucierpiały. Cena bawełny bardzo się podniosła.

Nadeszła wiadomość z St. *Domingo*, że prezydent *Boyer* uczynił stałe postanowienie, nie posyłać żadnego dyplomatycznego ajenta do Francyi, nim nie odbierze od Rządu francuzkiego zapewnienia, że go przyymie z należytemi oznakami powa-

żenia; do tego powinno także zayść zaproszenie od Rządu francuzkiego. W tey mierze miała nastąpić urzędowa kommunikacya do *Paryża*.

Okręt, *Jenerał Moralles*, który wypłynął z *Kadyxu* do Hawanny, został, podobno, zabrany przez kolumbiyskiego kapra.

Dnia 10 czerwca w *Bostonie* ciepłomierz stał na 94°, a w *Salemie* na 97°.

Podług wiadomości z *Nowego-Yorku* pod d. 24 czerwca w dzień pamiętney bitwy pod *Bunkers-Hill* założono kamień węgielny maiącego się wystawić pomnika; jenerał *Lafayette* był obecny temu obchodowi.

Dowódca birmanów *Maha Bundoola* zabronił złego obchodzenia się z jeńcami. Odezwa jego jest także ogłoszona urzędowie w *Kalkucie*.

Gazeta *Times* zawiera obronę finansów chyliyskich. W upłynionym kwartale wrześniowym r. 1824 dochody wynosiły 398,562 dolarow, a wydatki 458,692 dolarow. Deficit więc było bardzo nieznaczne.

HISZPANIA.

Madryt d. 6 lipca.

(z *Monitora Warszawskiego.*)

W prowincyi Malaga, przez zmyślone rozkazy dzienne, zalecono ochotnikom, aby się d. 20 z. m. o godzinie 11tey w nocy w okolicy miasta Malagi zebrali. Wóyt iedney gminy wieyskiey nie mogąc wykonać rozkazów tak skrupulatnie jak sobie życzył, przybył wieczór tegoż samego dnia do Wielkorządcy, chcąc mu się ustnie wytłómaczyć. Zdarzenie to posłużyło do wykrycia całego spisku. Natychmiast zgromadzono całą osadę; ochotnicy odebrali rozkazy przeciwne, liczne patrole przebiegały miasto; oddziały woyska w różnym kierunku porozsyłano, aby nakłonić ochotników do powrótu. Podpisy pod rozkazami Wielkorządcy, naśladowali dway sierżanci. Nazajutrz Pólkownik półku Guadix oddalony został, batalion ochotników z Malagi rozbrojony, i wiele osób uwięziono. Goniec z wiadomościami temi przybył do rządu.

— *Dnia* 12. —

(z *Korrespondenta Warszawskiego*)

Pan *Valladolid*, intendent finansów w Kadyxie, mianowany iest tymczasowo naczelnikiem policyi. Odezwa iego napisana iest bardzo umiarkowanie.

Wielu kupców robi przygotowanie do oddalenia się z Kadyxu. Po nadbrzeżach morskich w Galicyi i Biskai snuie się mnóztwo korsarzów pod banderą kolumbiyską.

— *Dnia* 15. —

Przeznaczony półk hiszpański do Hawanny przez dezercye tak się zmnieyszył, że teraz zaledwie 150 ludzi liczy.

Znaydują się tu teraz trzy polityczne związki: towarzystwo Kotwicy, Cieniow zabitego *Elio* i Poczęcia. Do ostatniego należą umiarkowani.

Spodziewaią się ieszcze gorszego, niż w roku przeszłym, zbioru zboża. Niedostatek wody, daie się tu mocno uczuwać, a budy piekarskie już od godziny 5 zrana są oblegane.

Walka byków w Sewilli przerwaną została wsposób nader zastanawiający. Przy takich walkach występuią za zwyczay trzy rodzaie szermierzy: pierwsi na koniach zaczepiają byka, drudzy rzucają dzidami na jego grzbiet, a trzeci uderzają go krótką szpadą w piersi; z ostatnich nikt nie wystąpił, tylko z dwóch, i tak się zdarzyło, że jeden był rojalistą drugi liberalistą. Liberaliście udało się zaraz za pierwszém pchnięciem położyć swoiego byka. Rojalista zaś po pięciu bezskutecznych pchnięciach, w górę przez byka podrzuconym został. Jednakoż podniosł się ieszcze na nogi, i nanowo z swoim dzikim przeciwnikiem walczyć zaczął. Ze byk ten był czarny, ieden z widzów odezwał się do zapasnika: „Miey się na ostróżności Lombrezo, zabijać negrów nie jest tak łatwo, i nie zawsze można uczynić to, co się podoba.“ Słowa te dały powód do rozruchu, który się skończył na kilku pchnięciach nożowych.

Podług doniesień z Gibraltaru, z d. 1 lipca kolumbiyscy korsarze spalili przed kilku dniami ieden hiszpański okręt, a to w obliczu miasta *Algeziras*.

Jenerał *O'Donnel*, dowodzący w *Algeziras* wstrzymał się ze straceniem 6 złapanych kolumbiyskich rozboyników morskich: gdyż kolumbiyczykowie grozili mu naystraszliwszym odwetem.

Jenerał *Pezuela*, nowy Gubernator stolicy i całey Kastylii, został oddalony, co wszystkich nie mało zastanowiło. Jenerał ten, będąc prezesem junty czyszczącey, okazał się szczególniey przychylnym dla oficerów woyska konstytucyynego. Teraźnieyszy Minister woyny jest także zle u Króla położony. oskarżono go bowiem że za rządu Kortezów był członkiem towarzystwa wolnych mularzy. Następcą Jenerała *Pezuela* jest Jenerał *Don Jure Caro*.

NIEMCY.

Stuttgart d. 13 lipca.

(z *Gazety Journal de St. Peters.*)

Dobra bezpośrednie państwa znacznie pomnożone zostały przez nabycie Xięztwa *Ochsenhausen*, tudzież dawnych majątków imperyi *Ummendorf*, *Hornfischbach* i *Ummerstried*. Terrytoryum tych majątków, położone w nayżyżnieyszey części *Wyższey Szwabii*, graniczy z majątkami królewskiemi w *Biberach*, i może bydź małym kosztem urządzane. W pięknym okręgu o $2\frac{1}{4}$ mil kwadratowych, zawiera miasteczko, 28 wsi i 14 folwarków, ludność mieszkańców 6 288. Te majątki składają się z wielu budowli, między innemi z pięknego zamku *Winneburga*, które po większey części mogą teraz bydź wyprzedane, bardzo korzystnie i mają 1975 morgow ziemi, a 5075 lasu. Dochody tak w gotowiznie jak i w płodach przyrodzonych wynoszą 70,000 złotych rocznie. W roku 1803 dobra *Ochsenhausen* nadane były przez odstąpienie deputacyi imperyi hrabiemu *Metternichowi*, oycu Xięcia Wielkiego Kanclerza, w wynagrodzeniu straconych majątków *Winneburg* i *Beilstein* nad *Mozellą*, i *Ochsenhausen* zaczęto nazywać *Winneburg*.

Od brzegów Menu dnia 23 lipca.

(z *Korrespondenta Warszawskiego*).

Professor *List*, dawniey w Witemburgu, poźniey w kantonach Bazyleyskim i Argowii zamieszkały, przez rozmaite wypadki w mieyscach tych wsławiony, wydaje teraz w Filadelfii gazetę Amerykańskiego korrespondenta.

Miasto Darmsztad, ma teraz 19 982 mieszkańców, między którémi 17,579 wyznania protestanckiego, 1,890 wyznania katolickiego, 512 żydów i jeden menonista się znayduje.

Rząd Sardyński wspólnie z rządem Walezyi, zamierzają zrobić drogę przez górę ś. Bernarda.

Myszy polne w okolicach tuteyszych tak się mnożą, iż podobnemi spustoszeniami, jak w r. 1822, zagrażają.

PRUSSY.

Berlin dnia 21 lipca.

(z *Journ. de St. Petersb.*)

Dziennik praw zawiera następujący rozkaz: Pałając ciągle chęcią przywrócenia w kościele ewangelickim kraiów moich, przez liturgią powszechną, stosownie do Biblii i do naydawnieyszych urządzeń kościoła, naukę pierwotną, którey winna swóy byt i życie, i przez to ochronić, ile jest w Mey mocy, wiernych mych poddanych ewangelików, od niebezpieczeństw nadużyć umysłu powątpiwającego i d[illegible] olnego, który rodzi oziębłość, i odnowienia we wszystkich gminach ducha iedności, zupełnie zaginionego, widziałem z naywiększym ukontentowaniem z raportów mi uczynionych w końcu zeszłego roku, że ten ważny interes szybko postępuie, gdyż w wielu prowincyach, osobliwie w Pomeranii i prawie w całey Saxonii, niemniey i w większey części innych, z 7782 kościołów ewangelickich, znaydujących się w mych kraiach, 5343 przyjęły liturgią odnowioną, którą zaleciłem. Kon-

)1(

systorze, superintendenci i pastorowie, którzy uczuli ważność rzeczy, potrzebę czasu, i zrozumieli cel móy w całey swey czystości, pracowali z gorliwością i powodzeniem około spełnienia tego wielkiego dzieła, a przez to dali Mi dowod zadowolający swoiey ufności w mych chęciach, są teraz i na przyszłość w kościele ewangelickim krajowym uznani za ludzi takich, którzy doskonale sądzili o konieczney potrzebie, i takimi pozostaną w mey pamięci. W sprawie, która przez swóy cel zbawienny, prostotę swych środków, przez swe skutki szczęśliwe, doświadczeniem stwierdzone, rzeczywiście zgodną z zasadami świętego Pisma i reformacyi, nie wątpię o przyszłem przyłączeniu się innych pastorów i gmin, które nie przyięły iescze odnowioney liturgii, zapewnie dla nieznajomości rzeczy i dla fałszywego jey tłómaczenia. Polecam więc WP. ogłosić ninieyszy rozkaz w pismach urzędowych wszystkich Regencyi. Dan w *Berlinie* 28 maja 1825 roku.

Fryderyk Wilhelm.

F r a n c y a.

Paryż dnia 19 *lipca.*

(*z Monitora Warszawskiego*).

Postanowieniem królewskiém z dnia 25 czerwca b. r. mianowany został kawalerem legii honorowey P. *Besuchet*, jeden z naypierwszych i naypożyteczniejszych osadników Senegalu. Ta znakomita nagroda, dana zasłudze, usiłowaniom i wytrwałości P. *Besuchet*, jest oraz zachęceniem dla wszystkich osadników tey wzrastającey osady. Jest to także nowym dowodem wielkiego zajęcia się i wysokiey opieki, którą Król Jmć pragnie uczcić zakłady rolnicze, rozpoczęte nad rz. *Senegal*. Liczne dobrodzieystwa wszelkiego rodzaju, przez rząd osadnikom świadczone, pomnożą bez wątpienia szczupłą ich liczbę i nastręczą rolnikom tego kraju kapitałów, a nadewszystko przemysłu, mającego zapewnić ich pomyślność.

W Tuluzie d. 11 b. m. wieczór okropna była burza; o wpół do dziesiątey uderzył piorun w wieżę kościoła ś. Mikołaja, i po drócie od zegara spłynął aż do kościoła, zgruchotał ozdoby około wielkiego ołtarza, oderwał lewą rękę u posągu N. Panny, zrzucił krzyż z ołtarza i t. d.. Szkodę w wieży i kościele zrządzoną do miliona franków szacują.

Dnia 16 b. m. poprzyklejano tu następujące obwieszczenie: „Z powodu wielu smutnych wypadków, wydarzonych przez ukąszenie psów wściekłych, radca stanu, prefekt policyi wzywa na nowo mieszkańców stolicy, aby kładli na swoje psy kagańce lub prowadzili je uwiązane, stosownie do wydanych przepisów.“ „Ostrzega ich, że oprócz śledztwa na przestępujących ten przepis, przedsięwzięto środki niezawodne do wytępienia psów błąkających się i nieopatrzonych kagańcem.“ — Odtąd chwyta policya wszystkie psy które spotka na ulicy bez panów lub bez kagańców, prowadzi je na ulicę *Guénégaud* i zabija w domu umyślnie na to wyznaczonym.

— *Dnia* 20 —

(*z Korrespondenta Warszawskiego*).

Od dnia 11 do 16 t. m. wpłynęły do Kadyxu z Rochefort i Brestu, trzy korwety i jedna fregata. Znaydujące się na nich woysko pomnoży osadę Kadyxu.

Pewien francuzki oficer układa się z rządem austryackim o nabycie dla Baszy Egiptu, jednastu okrętów wojennych austryackich, w porcie weneckim znaydujących się.

Urządzenie, które policya tuteysza względem psów włóczących się po ulicach wydała, było przyczyną niejakich rozruchow między pospólstwem. Jeden człowiek utracił w nich życie.

Kontr-admirał *Duplessis* umarł niedawno, z powodu ukąszenia od psa wściekłego. Pomimo, że natura choroby wiadomą mu była; nie dozwalał jednak, aby mu ręce wiązano, tak, że przyjaciele i lekarze z bojaźnią tylko do niego przybliżać się mogli. Z pochwałą wspomnieć należy, że xięża nie zważając na niebezpieczeństwa do ostatniey chwili jego życia religiyne pocieszenie mu dawali.

W miesiącu maju wybuchnęło było powietrze na kilku zagranicznych okrętach w Alexandryi, tak, iż na niektórych wszyscy maytkowie powymierali. Na dwóch z Alexandryi do Francyi z bawełną płynących okrętach, zaraza ta była przyczyną śmierci 6 ludzi, między którymi kapitan jednego z tych okrętów znaydował się. Po przybyciu okrętów tych do zatoki w Pommeuge, postąpiła rada zdrowia w Marsylii ze zwykłem doświadczeniem i wytrwałą gorliwością. Tylko jednego maytka wzięto z okrętu do szpitala, gdzie mu rozpaloném żelazem gruczoł morowego powietrza wypalono i do zdrowia przyprowadzono. Tak więc baczność urzędników zdrowia, zachowała Francyą i Europę od tey klęski, która w przeszłych wiekach tak często świat pustoszyła.

Kongres naywyższy w Mexyku postanowił na dniu 9 kwietnia, znieść wszystkie tytuły margrabiów, hrabiów, baronów i szlachectwo.

Przeszłey soboty zachorował P. *Rossini* nagle i bardzo niebezpiecznie, lecz tą razą udało się Panu *Dupuytren* zachować go muzom.

— *Dnia* 23. —

Założenie obozu, dla ćwiczenia woyska pod Bajoną i Perpignan nieulega żadney wątpliwości. Pierwszem ma dowodzić jenerał *Pelleporte*, drugim jenerał Hr. *d'Altom*. Cwiczenie woysk zacznie się w pierwszych dniach września, a zakończy się około połowy października. Minister woyny ma zwiedzić obadwa te obozy.

Xiędzu *La Mennais* zabroniono miewać kazanie.

Mówią, że zmarły jenerał austryacki *Bubna* kilku uczonym napisanie dla Lombardyi prawa konstytucyynego był polecił, i że dzieło to już jest dokończone.

(*z gazety Journal de Francfort.*)

Kommissya obrachunkowa do wynagrodzenia emigrantow miała wczora swe posiedzenie.

J. K. W. Xiążę *Salerno*, *Madame*, i Xiężna *Orleańska* byli wczora w mennicy królewskiey medalów. J. K. W. odwiedził gabinet stęplów i przeglądał z naywiększą ciekawością ten zbiór kosztowny. P. *Puymaurin*, dyrektor tego zakładu, ofiarował w imieniu Króla Xiążęciu *Salerno* medale Królów Francuzkich, i medale bitew pod *Alcanza*, *Villa-Viciosa*, które przypominają chwałę obu narodów i między któremi nie ma *Pireneów*. J. K. W. oglądał potym salę robotników. Na warstacie pieniężnym odbito różne medale namaszczenia, i dwa medale stosowne do okoliczności: 1) Popiersie Xiążęcia *Salerno*. Na stronie odwrótney: Xiążę historyą piszący, któremu dyktuje geniusz numismatyczny. Napis *Xiążę Salerno zwiedza mennicę medalów 22 lipca 1825 r.* 2) popiersie J. K. W. *Madame* Xiężny *Berry*. Na stronie odwrótney. Napis: *J. K. W. Madame Xiężna Berry zwiedza mennicę medalów.* W sali odlewania, odlano z bronzu popiersie J. K. W. Wysokie osoby zwiedziły potym mennicę. Oglądały z naywiększą ciekawością zbiór monet różnych narodów i sposoby ich robienia. Odbito w obecności J. K. W. pieniądz z wizerunkiem Króla, rytym przez P. *Fiolier*, z napisem na odwrótney stronie: *Xiążę Salerno, Madame, Xiężna Berry, odwiedzający mennicę paryzką d. 22 lipca 1825 r.* JJ. KK. WW. oddalając się, oświadczyli zupełne swe zadowolenie.

Pozwolono drukować. Z polecenia JW. Wojennego Litewskiego Gubernatora Andrzey Bucharski Rzeczywisty Radca Stanu i Kawaler

---

w Drukarni Redakcyi.

Wilno dnia 31 Lipca o. s. 1825 Roku.

O sztrafie, jaki się ma uzyskiwać od kupców niezapisanych.

Wedle Ukazu JEGO CESARSKIEY MOSCI, Rządzący Senat słuchali kopii N a y w y ż e y potwierdzoney Opinii Rady Państwa w brzmieniu następującem: Rada Państwa na Departamencie Praw i na Powszechnem Zebraniu rozpatrywała: 1) Przełożenie Rządzącego Senatu 1go Departamentu, w rzeczy o uzyskaniu od kupcow niezapisanych po jednym procencie na miesiąc od powinności, opłacanych od objawionego kapitału za cały ten czas, przez który oni w rewizyi zapisanymi nie byli; i 2) Otrzymaną w tey rzeczy, na skutek N a y w y ż e y potwierdzonego postanowienia Rady Państwa 13 septembra 1820 roku, Opinią Kommissyi do ułożenia praw. W pomienioney Opinii Kommissyi, porównawszy okoliczności tey sprawy, również wniosek Rządzącego Senatu i Opinią Ministrow: Skarbu i Sprawiedliwości, z istniejącemi prawami, znayduie, że dla rozwiązania poprzedzającego zapytania, należy przyjąć za nieodmienną osnowę N a y w y ż s z y Manifest o rewizyi 1815 roku, podług istotney mocy którego, taż Kommissya dała następującą opinią: 1) Ze mieszczanie, którzy podali skaski rewizyyne do Rad mieyskich przed 15 sierpnia 1816 roku, odesłane przez opieszałość Rad do Izb Skarbowych po tym terminie, powinni bydź zapisani do popisu podusznego, jeśli tego dotąd jeszcze nie wypełniono, z opłatą zwyczaynych podatkow, podług ich stanu opłacanych. 2) Ze jeżeli znaydą się z tych mieszczan lub kupców tacy, o których są przedstawione skaski po 15 marca 1816 roku, tedy na osnowie § 13 Manifestu wypada, ażeby była uzyskana podług ich liczby pena po 5 kopiejek za każdego, od kogo Manifestem naznaczono. 3) Ze od każdego niezapisanego kupca przy podaniu rewizkiey skaski do Magistratu po 15 sierpnia 1816 roku, powinien bydź uzyskany podwóyny mieszczański podatek, podług liczby lat za cały ten czas, przez który on w rewizyi nie zostawał. 4) Ze niezapisani kupcy, odkryci przez Rząd, nie wyłączają się od opłaty oprócz podwóynego podatku, pieniężnego sztrafu po 500 rub. od każdego, ustanowionego § 17 Manifestu. 5) Ze wszystkich członkow Magistratu albo Rady mieskiey, jeśli z okoliczności sprawy okażą się oni winnemi w opieszałem odesłaniu do Izby Skarbowey skazek rewizyynych, podanych przez familie przed 15 sierpnia 1816 roku, na mocy artykułu 96 urządzenia guberniy, należy sztrafować ich za to niedbalstwo peną, czyniącą 500 rubli; jeśli zaś zwłoka wynikła nie więcey, jak dni kilka, które powinny bydź użyte na przygotowanie i odesłanie z miasta powiatowego do guberńskiego skazek, podanych przez familie dniem jednym albo kilku dniami przed terminem naznaczonym; w takim przypadku członkowie Magistratow i Rad uwalniają się od wszelkiego uzyskania, daiąc tydzień na sprawdzenie skazek, i prócz tego dla ich odesłania termin powiorstny, na osnowie rozdziału 4go Generalnego Regulamentu. 6) Zeby Izbom Skarbowym, gubernialnym i powiatowym Strapczym ponowione było zalecenie o nieodmiennem wypełnieniu Ukazu 1809 roku lutego 28 dnia nastałego, dla zapobieżenia fałszu, czynionego przez zostających w gildach ludzi, zapisywaniem wielu familiy do iednego kapitału, pod obawą surowego uzyskania z winnych za takie zapisanie i słaby dozor. Wszystkie takie rozporządzenia wynikają z samego N a y w y ż s z e g o Manifestu o rewizyi i praw istniejących, i nie potrzebują żadnego nowego postanowienia. Rada Państwa postanowiła: potwierdzić we wszystkich punktach opiniją Kommissyi do ułożenia praw, zostawiwszy już mieyscowym Zwierzchnościom oznaczyć na tey osnowie stopień winy pomienionych kupców i mieszczan, albo Magistratow i Rad mieskich, i wypadający do uzyskania od nich sztraf. Na tey kopii napisano tak: JEGO CESARSKA MOSC, nastałą Opiniją na powszechnem Zebraniu Rady Państwa w rzeczy, o uzyskaniu od kupców niezapisanych, N a y w y ż e y potwierdzić raczył i rozkazał wypełnić: *Prezydent Rady Państwa Xiążę Piotr Łopuchin.* Dnia 27 marca 1825 roku. R o z k a z a l i: o powinnem wypełnieniu tey N a y w y ż e y potwierdzoney Opinii Rady Państwa, zalecić wszystkim Rządom gubernialnym i Skarbowym Izbom przez Ukazy, i również przez Ukazy uwiadomić i Ministra Skarbu; do wszystkich zaś Departamentow Rządzącego Senatu przesłać uwiadomienia. Dnia 15 czerwca 1825 roku. (*Z Igo Departamentu*).

O wydawaniu płakatnych paszportow żydom.

Wedle Ukazu JEGO CESARSKIEY MOSCI, Rządzący Senat słuchali przedstawienia Ministra Skarbu, przy którem dla doprowadzenia do skutku przedstawia w kopii zapiskę wniesioną przez niego do Komitetu PP. Ministrów, o wydawaniu żydom płakatnych paszportow, i wyjątek z protokułu Komitetu w tey rzeczy dnia 31 stycznia i 11 kwietnia 1825 roku. W przedstawionych zaś kopiach wyrażono: *W zapisce Ministra Skarbu*: Izba Skarbowa Czernihowska przedstawia, że miasta Czernichowa mieszczanie żydzi, na oddalenie się do pozwolonych żydom miast P a ń s t w a Rossyyskiego, biorą od Magistratu miasta Czernihowa na piśmie paszporta; ale w czasie przejazdu z niemi do guberniy: Białoruskich, Mińskiey, Wołyńskiey, Chersońskiey, i Ekaterynosławskiey, w których żydom wydaią się paszporta drukowane, napotykają przeszkody, podpadaią wzięciu pod straż i ztąd ponoszą w przemysłach swoich straty. Przy tem Izby Skarbowe wyrażają, że podług N a y w y ż e y potwierdzonego dnia 9 grudnia 1804 roku o żydach postanowienia, wydawanie im paszportow drukowanych zabronione; a na mieyscu ich dozwolono dawać pisane, z uzyskaniem poszlin, za drukowane ustanowionych, uprasza o rozwiązanie: czy należy dozwolić, wydawania żydom płakatnych paszportow. Porównawszy to przedstawienie z prawami, Minister Skarbu znayduie: 1) że z świadectwami na piśmie podług urządzeń, dozwolono oddalać się tylko

30 wiorst odległości od mieszkania w swoim powiecie; na dalszą zaś odległość zalecono mieć płakatne paszporta. 2) że chociaż w Nayw y ż e y potwierdzonem dnia 9 grudnia 1804 roku postanowieniu o żydach, w § 46 rozkazano: przenoszącym się z iednego mieysca do drugiego żydom, dawać od Sądow Ziemskich paszporta do tego mieysca, dokąd przenieść się zechcą, lecz ani w tym ani w innych paragrafach postanowienia, nie ma rozkazu dawać żydom zamiast drukowanych paszportow pisane, Minister Skarbu, wnosząc z tego, że wydawanie w gubernii Czernihowskiey żydom pisanych paszportow dopuszczono w brew przeciwko będącym prawidłom, przez niewyrozumienie Izby Skarbowey Czernihowskiey, uważa za rzecz potrzebną zalecić jey i ponowić komu należy we wszystkich guberniach, w których żydom mieszkać dozwolono; iżby na ich oddalenie się więcey 30 wiorst od mieszkania, wydawane były nieodmiennie drukowane pasporta, i żeby w końcu ich dopisywano było: „ten pasport służy tylko w miastach i wsiach, na mieszkanie żydom dozwolonych.“ *W wyjątku z protokułu Komitetu PP. Ministrow*: na posiedzeniu 31 stycznia słuchana była zapiska Ministra Skarbu pod d. 16 lipca 1824 roku N. 2342 (Depart. różn. podat. i pobor.) wniesiona do protokułu Komitetu pod N. 193, o wydawaniu żydom płakatnych drukowanych pasportow. Komitet postanowił: potwierdzić to przedstawienie, wyiednawszy na to N a y w y ż s z e zezwolenie. Na posiedzeniu 11 kwietnia objawiono Komitetowi, że CESARZ JEGOMOŚĆ na postanowienie Komitetu zezwala. Komitet postanowił: kommunikować o tem Ministrowi Skarbu dla wypełnienia przez wyjątek z protokułu. R o z k a z a l i: o powinnem wypełnieniu tego, N a y w y ż s z e m zezwoleniem zaszczyconego postanowienia Komitetu PP. Ministrow, Izbom Skarbowym i Rządom gubernialnym tych guberniy, w których żydom mieszkać dozwolono, zalecić przez Ukazy, i również przez Ukazy uwiadomić Zarządzaiącego Ministeryum spraw wewnętrznych, Główno Zarządzającego sprawami duchownemi wyznań cudzoziemskich i Ministra Skarbu; do wszystkich zaś Departamentow Rządzącego Senatu przesłać uwiadomienia. Dnia 16 czerwca 1825 roku. (*Z Igo Departamentu*).

---

1. Niżey podpisany Krystyan Penko ogrodnik rodem z Meklemburga powracając z z Rossyi gdzie zaymował się przez lat 4 służbą ogrodniczą uwiadamia powszechność: iż ma zamiar przyjąć w tych stronach obowiązek ogrodnika, czy to dla założenia nowych ogrodow lub też dla należnego utrzymania i dozorowania dotąd exystujących. Przytym donasza, iż niżey podpisany ma mieszkanie w mieście Guber. Wilnie w domu W. Gaina na Zarzeczu pod N. 561 położonym. Datt. roku 1825 julii 28 dnia.

Chrystyan Pencko.

---

1. Oświadczenie w sposobie remanifestu przeciwko WW. JPP. Balbinie z Dzieżuków Rottm. Trockiey matce, Annie primo voto Golejewskiey, ad presens Gosniewskiey Kormor. Ptu Wiłkomier., Teressie i Justynie w panieńskim stanie zostającym córkom Rotmistrzównom Hoppenowey i Hoppenównom, z dokładem ich opieki, w imieniu W. JP. Stanisława Hoppena b. Assesora Sądu Niższego Ziem. Wilkom. w odpowiedzi na ich oświadczenie w dacie roku idącego, i mca dnia 19 do Akt Ziem. Wileń. ingrossowane a eorundem 20 tegoż mca do Gazety Kuryera Litewskiego Wileńskiego podane: żałtcy deltor wezwany w r. 1823 do układu o aktorstwo Gieczan przybył jako szczycący się kuzyństwem i przyjaźnią obżałł., a będąc pewien, że swojemu sposobowi myślenia znaydzie obżałne odpowiednemi, na ich prośbę i perswazye obecnych opiekunów, skłonił się nabyć folwark Gieczany, opuszczony, zdezolowany, z liczbą dusz 7 płci męzkiey, nieograniczony, a nawet niepotrzebował ustronney ewikcyi, ponieważ to wszystko działo się w wzajemney ufności, została podana tabella długow, na którey pomieściły się między innemi same obżałł. Hoppenowa matka, i Teressa oraz Justyna córki Hoppenowa i Hoppenówny, łącząc razem i małoletnich sukcessorow zeszłego ś. p. Wincentego Hoppena brata rodzonego obżałł. męża, i oyca czyli ich stryja; żałcy więc delator prostą idący drogą, niemyślał jak tylko ułatwiać obowiązki przez siebie przyjęte, płacił obżałł. procenta póty póki na przyjęcie onego same się zgłaszały; opłacił małoletniego Sienkiewicza, któremu należało rubli sr. 1070, uspokoił rubli sr. 180 Ur. Seweryanowi Hoppenowi, oraz dalsze, a między tém całą siłę obrócić musiał na errekcyą zniszczonego folwarku Gieczan, i zapomożenie oraz nowe osiedlenie włościan; wykupił od Ur. Józefa Odyńca b Prezydenta Grodz. Troc. dwóch gospodarzy z ich siemienistością, i tych zapomogłszy dobytkiem, uprzężą i odzieniem, oraz zasiewem wszelkim, osadził we wsi Wiłkokiemiu, nadto lubo miał we dworze 19 dusz roboczych i udzielnie musiał za gotowe pieniądze dostawać najemnika, gdy uważał że robotnika niestaje, z wolnych bojar dokompletował jeszcze dwie chaty, słowem w przeciągu tak krótkiego czasu od daty nabycia folwarku Gieczan, zformował dymow ciągłych panszczyznowych 7, a objął tylko niewięcey jak 3, i to zupełnie wyniszczonych; nie było innego projektu ze strony obżałch i ich opiekunów jak tylko, żeby żałcy nabywając folwark rzeczony, połączył się razem węzłem małżeńskim z którą z obżałłch, i w tém celu wprowadzono żałgo w kupno nie żądając w ten moment gotówki, ile kiedy obżałne jako kobiety same gospodarki utrzymać nie były zdolne; lecz jak powszechne jest przysłowie „serce nie chłopiec rozkazać nie można.“ Żałcy uważając temperament obżałłch ze swoim całe niezgodny, jak nieuczynił ostatecznego przyrzeczenia, tak nie widział potrzeby nowego dla siebie nabywać kłopotu, poznawszy przeto obżał. takie żałgo postanowienie, poczęły przez różne sposoby czynić uprzykrzenia tak dalece, że żałcy wpadł w chorobę, w którey i dziś w Wilnie siedząc bierze ciągłą kuracyą. Skład okoliczności zmitrężył załgo fundusz summowny, Podkomorzy Ptu Wiłkomier. Siesicki niespodziewanie wraz po nabyciu przez żałgo folwarku Gieczan, ten świat pożegnał, więc należne od niego do rubli sr. 4,000 nieściągnięte, od

dalszych kredytorow góro 6,000 rubli sr. dla czasów karystyynych podobnież dotąd nieodebrane, folwark Gieczany złota nierodził, owszem od daty nabycia ciągłe były awanse z gotówki na ulepszenia gospodarki opuszczoney, na opłatę procentów i niektórych kredytorow, a wreście, na same utrzymanie czeladzi, nakoniec na osadzenie na nowo 4ch chat, między tem wszakże żałcy Deltor rozpatrzywszy się dokładnie, i weyrzawszy w stan ogólny interessow na tem folwarku opartych, gdy znalazł, że małoletnia Giertruda, i Julia siostry, brat Jerzy Sukcessorowie zeszłego Hoppena Stolnika b. współaktora, i dziedzica nabytego przez żałgo folwarku Gieczan, dotąd bez żadney zostając opieki, utrzymaią się na łasce i dyskrecyi obżałnych, a do rąk ich wsiękają procenta, i weszły już niektóre summy zeszłemu Wincentemu Hoppenowi należne od wielu osób. Wedle testamentu zaś swego stryja zeszłego ś. p. Wiktorego Hoppena Rott. Trgo męża, i oyca obżałnych, mają tylko sobie postąpionych zł. pol. 10,000 wtenczas, gdy oblig czytany przez Ur. Seweryana Hoppena Sędziego Gran. Wilkom. wyswieca, że zeszły Wiktory Hoppen bratu swoiemu, a oycu nieletnich, był winien cz. zł. 700, oprócz tych co za różnemi karteczkami, i w Wilnie i u żosielskich oraz innych żydow obżałne same przez się po odbierały. Co z czasem może sciągać odpowiedź prawną z folwarku Gieczan, proponował obżałnym że kapitał dla tychże małoletnich powinien pozostać na procencie, zaś co do Panien Teressy, i Justyny Hoppenowien, ponieważ żałcy wszedł w umowę o sprzedaż swoiey schedy z exdywizyi Siesickiego Podkom. więc procent tegoroczny z góry zaliczał, a kapitał na przeszłe kontrakta oddać zapewniał. Obżałna Hoppenowa wyexcypowawszy rezydencyą dożywotnią w folwarku Gieczan, a przeto niepotrzebując kapitału, zgadzała się na exolucyą onego do lat dwóch, to jest do roku 1828 a do tego terminu przestawała na procentowaniu. Z takich więc pobudek uczyniona umowa w miesiącu maju dnia 16 o rescyssyą została strzymaną, co jest niemylnym przekonaniem, bo żałcy lubo podpisał, nie używał iednak od siebie pieczętarzy, i nie przyznawał oney w Aktach Troc. Obżałne pełne projektow, i chęci do krokow processowych zasięgając przytem różnych ustronnych rad, pozostałą w ręku swoim proiective uczynioną assekuracyą, wezwawszy do oney mimo wiedzy żałgo nieproszonych, i żałmu niewiadomych pieczętarzy wprowadziły oną do akt Ziem. Wilen. sądząc że przezto upoważnią swoie zamiary, które są wytężone na krzywdę żałgo, ażeby majątek ulepszony z powiększoną ludnością odebrać bez powrótu wszelkich nakładow, bez zwrócenia żałmu długow niektórych, już opłaconych, i bez regalizowania innych szczegułów. Z takich tedy pobudek żałcy wyraznie dotknięty przez obżałnych i publikowany przez Gazety wespół z połączeniem ich Opiekunow, Obywateli dostoynych, których opinija wniczem nie skażona, niesłusznie pomowioną przez obżałnych została, niżeli więc żałcy oczewiscie powszechność przekona o swoiey, i tychże ich Opiekunow niewinności, a udowodni o mylnych stosunkach, niniejszy remanifest zapisuic w Akta Ziem. Wilenskie i takowy umieszczając wzajemnie do Gazety Kuryera Littgo Wilenskiego ostrzega, żeby nikt tak w układ o dziedziczny żałgo folwark Gieczany z obżałmi nie wchodził, jak też równie obligow żałgo od obżałnych nienabywał, ponieważ te z wielu względow są pod kwestyą, i iedyny stanowią fundusz na ewikcyą tak o zawodną wyprzedaż Gieczan, jak niemniey na odpowiedź dla małoletnich sukcessorow zeszłego Wincentego Hoppena Stoln. bez żadney Opieki zostających. Datt. 1825 roku mca julii 28 dnia. Takowe oswiadczenie jako Aktor własną podpisuję ręką.

Stanisław Hoppen b. Assesor Sądu Niższego Ziemskiego Wilkomierskiego.

Roku 1825 mca lipca 28 dnia. Przed Aktami Ziemskiemi Pttu Wilenskiego, stawając osobiscie WJP. Erazm Kopeć Oswiadczenie wespół z Remanifestem przez samegoż Aktora podpisane do protokułu wpisać podał.

Przyjąłem Jan Zienkowicz Reg. i Kawaler.

Roku 1825 mca julii 28 d. podług tey kopii z oryginalnego wypisaney, Takowy Remanifest przeciwko umieszczonemu w Gazecie Kuryera Litt. Manifestowi, że w teyże Kuryera Litt. Redakcyi może bydź przyjętym i do Gazet umieszczony poswiadcza, Ziemski Pttu Wilengo Pisarz Orderu ś. Stanisława Kawalez Józef Olszański.

---

2. Oświadczenie imieniem WWJPP. Balbiny z Dzieszukow matki, Anny pierwo Golejewskiey Prezyd. ad praesens Gośniewskiey Kom. Wilkomier., Justyny i Teressy w panieńskim zostających stanie córek, Hoppenow Rotm. Trockich w assystencyi przyzwoitey opieki czyniących, przeciwko WJPanu Stanisławowi Hoppenowi b. Asessorowi Sądu Niższego ptu Wilkomierskiego, z następnych zanosi się pobudek: Mając żałce delatorki dziedziczny swóy folwark Gieczany zwany, w powiecie Trockim leżący, z powodu naydujących się na nim długów, i dla własney w dalszym życiu spokoyności, gdy postanowiły wybyć ony wiecznością, obżałny Stanisław Hoppen, pierwszym będąc ambientem do kupna, umówiwszy się z żałcemi o aktorstwo tego majątku, po odstąpieniu przez matkę Balbinę Hoppenowę Rotm. dożywocia na nim, przyjął na się do opłaty długi na tabelli sobie podane, a na restancyą, tak na imie samey żałcey Balbiny Hoppenowey, jako też jey dwóch córek Teressy i Justyny po osobno z terminem rocznym do opłaty wydał oblig. W skutek jakowey umowy, miał obżałny Hoppen w roku 1823 stycznia 18 dnia wydane Eor. 19 w Ziemskie Trockim przyznane prawo wieczysto przedażne, za którym gdy wszedł do posesyi folwarku Gieczan, po wytrzymaniu przezeń rok cały, summy należney za obligami żałcym nietylko w terminie zakreślonym niepowrócił, ale nawet w odbieraniu zaledwo cząstkowem do dnia 23 apryla idącego roku procentu, mając żałce wielką trudność, i jak z interesow obżałgo Hoppena uważają, iż nigdy summy swey ściągnąć niebędą mogły, a więcey że do tychczas żaden z kredytorów na tabelli podanych niejest zaspokojonym, żałce zaś uważają siebie i z dziedzictwa majątku Gieczan, i należnych od obżałgo summ ogołoconemi, nieinaczey wnoszą, iż obżałny Hoppen nabył dziedzictwo bez pieniędzy, a tym sposobem wplątawszy żałcych (bydź

może pospołu z opiekunami żałcych zbytnią o dobro ich przejętych troskliwością) w interessach, ciągłemi uwodzi deklaracyami, skutku onym w naymnieyszym punkcie dotychczas nieuczynił. I gdy żałce widoczny miały przed oczyma swemi upadek, jak niemney i sam obżałny Hoppen znając siebie bydź niezdolnym do uiszczenia się w tém wszystkiem do czego się przy nabyciu zobowiązał, na głos wołających sierot, bez sposobu do życia zostawionych, i opieką szczególnieyszą w opatrywaniu potrzeb przez nowo nabywcę zajętych, po wzajemnym obrachunku skłonił się do odstąpienia aktorstwa folwarku Gieczan, i w roku idącym 1825 maja 16 datny, a 20 julii w akta Ziemstwa Wileńskiego wprowadzony, wydał dokumet rescysyiny, mocą którego zrzekł się dziedzictwa, i w przeszłym mcu junii prawo przedażne z akt eliminować, i powrót intromissyi zadeklarował. Lecz mimo szczere swe na tym dokumencie wyznanie, gdy dziś skutkow onego niedotrzymał, owszem przeciwko niemu mówić zdaje się, i przy dziedzictwie tak łatwo nabytym utrzymać się żąda, a co ruiną żałcych sytuacyi bydź może, żałce deltrki przez nineysze oświadczenie zapowiadają, i razem ostrzedz czują się bydź w obowiązku, iż jako obżałny Hoppen niedotrzymał warunkow w prawie opisanych, i do uzupełnienia onych iż niejest zdolnym, przez dokument rescysyiny sam to wyznał, tak o powrót dzidzictwa majątku Gieczan, w skutek ostateczney między sobą zawartey, a przez obżałgo niedotrzymaney umowy, oraz we wszystkich z tego źródła wynikłych okolicznościach rzecz w Sądzie właściwym mieć będą, aby z obżał. Hoppenem nikt w układy o dziedzictwo folwarku Gieczan niewchodził, żadnych na ewikcyą tego majątku pieniędzy niedawał, ponieważ tak te długi, które czasu jego w Gieczanach posessyi zaciągnięte, jako i po tém żałcych oświadczeniu zaciągnąć się mogące, że w żadnym względzie do tego majątku referować się niebędą miały prawa, przez niniejsze oświadczenie ogłaszają. Dat roku 1825 mca julii 19 dnia Teressa Hoppenówna Rotm.

Justyna Hoppenówna.

Roku 1825 miesiąca julii 20 dnia przed aktami Ziemskiemi ptu Wileńskiego stawając osobiście WWJPP. Teressa i Justyna Hoppenówny Rotm., niniejsze oświadczenie wpisać do protokułu podali i one w tymże protokule własnoręcznie podpisali. Przyjąłem Jan Zienkowicz W. Z. Rejent.

Roku 1825 mca julii 21 dnia Redakcya może umieścić do Gazet Kuryera Litewskiego poświadczam Prezydent Ziemski Wileński Michał

---

2 Sąd Ziemski Powiatu Lidzkiego zająwszy się rozdziałem majętności Radziwoniszek w tymże powiecie leżącey i dalszego wszelkiego funduszu W. Józefa Narbutta Starosty Trabskiego na satysfakcyą kredytorom onegoż oddanych, po przystąpieniu do czynności w tym obiekcie na dniu 10 idącego miesiąca julii i roku, oraz po rozwiązaniu kwestyow akcesoryynemu stopniowi właściwych, termin powtórnego zaięcia się, dla ukończenia przedsięwziętego dzieła, w mieście sądowym Lidzie na dzień 26 septembra tegoż roku odłożył. Ztąd gdy w ostatecznym rozbiorze sprawy podług prawa i zakreślenia urzędowego ammissya nieobiawionych pretensyów ku zapisaniu słuszną i przyzwoitą bydź się okazuie; przeto aby nikt niewiadomoscią o pomienionym konkursie nie składał się, niniejszą do Gazet Kuryera Littgo dla trzykrotnego zamieszczenia podaie awizacyą. Działo się w Lidzie roku 1825 mca julii 15 dnia.

Stanisław Adamowicz Prezydent Ziemski Lidzki Kawaler.

Ludwik Bielinski Sędzia Ziemski Lidzki.
Sędzia Ziem. Ptu Lidz. i Kawaler Skinder.
Józef Henzel Sędzia Ziemski Ptu Lidz.
Jakub Różyc Halicki Pisarz Ziem. Lidz.
Fabian Szukiewicz Regent.

---

3. Szlachecka powiatu Wilenskiego Opieka przez ostateczne postanowienie powiedziała; aby rzeczy po Laurensonowskie ocenione, przyjąwszy z lokacyi od kupca Bideaux, z publiczney licytacyi wyprzedał, do zaskutecznienia 14 lipca z N. 69 zlecenie nadesłała: odpowiadając rozporządzenia Opieki, termina 10 i 24 września i 5 października oznaczam, a to roku bieżącego, aby maiący ochotę na kupienie różnych rzeczy Laurensonowskich do Sali Izby Sądu Ziemskiego Wilenskiego na termina okryślone i po nich każdego dnia, aż nim nie wyprzedadzą się, raczyli znaydywać się zaprasza. Roku 1825 lipca 18 dnia Wilno.

Wileński Ziemski Sędzia Aloizy Jasieński.

---

3. Na dniu 26 junii idącego roku, zeszły z tego świata Antoni Narbutt Chorąży b. woysk Polskich, zaymując się w juryzdykcyach powiatu Szawelskiego promocyą interessow Obywatelskich, zostawił w archiwum swoim rozmaite papiery należące do osob w odległych nawet powiatach mieszkających. Aby zatém ci wszyscy którzy zeszłemu Narbuttowi Chor. mieli do interessow prawnych powierzone papiery, raczyli zgłosić się, dla odbioru onych do Szawel, do W.JPana Leopolda Bądzkiewicza Regenta Ziem. Szawel, niżey podpisany przez niniejszą awizacyą ma honor zawiadomić. Datt w Szawlach 1825 roku julii 21 dnia. Józef Narbutt.

Wolno drukować Prezydent Ziem. Szawelski Billewicz.

---

3. Zawileyskiego powiatu folwarku Benepola ze wsi Lewonowicz obywatela Weysa zbiegli z 18 na 19 julii poddani Mateusz Tarasewicz 28 lat, rostu miernego, twarzy podługowatey. pełney, włosow ciemnych, oczu błękitnych, umiejący krawiectwo; żona iego Rozalia 20 lat, urody mierney włosow ciemnych, twarzy okrągłey, zabrali z sobą zrzebca gniadego z kałamaszką i dalsze rzeczy, mogą przezywać się Paszkiewiczami. Podobnież w 1822 roku zbiegł brat jego Antoni Tarasewicz 30 lat, z żoną Krystyną 28 lat, córką Agatą 10 lat, zabrał klacz gniadą i dalsze sprzęty: każdy donoszący o tych zbiegach otrzyma przyzwoitą nagrodę.

Kurs wileński na assygnaty od dnia 28 lipca rub. srebrny 3 rub. 74 k., czer. zł. nowy 11 r. 90 k., imperyał 36 r. 90 kop.